

Sygn. akt: I C 295/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekr. sądowy Arletta Sokół

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2019 r. w Olsztynie na rozprawie
sprawy z powództwa J. S.

przeciwko B. P.

o rozwiązanie umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego na następcę

I. oddała powództwo,

II. przyznaje radcy prawnemu T. L. ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w O.) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu wynagrodzenie w kwocie 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych, powiększone o podatek od towarów i usług według stawki 23% - w kwocie 828 (osiemset dwadzieścia osiem) złotych

III. zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanej B. P. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, odstępując od obciążania go tymi kosztami w pozostałym zakresie.

sędzia R. K.

Sygn. akt I C 295/19

UZASADNIENIE

J. S. żądał rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego, położonego w M., gmina O., zawartej w formie aktu notarialnego w Państwowym Biurze Notarialnym w B. w dniu 20 listopada 1990 r., Rep. A Nr(...)przez niego i jego zmarłą żonę z pozwaną B. P. i jej mężem.

W uzasadnieniu podniósł, że pozwana postępuje względem niego w sposób niezgodny z zasadami współzycia społecznego, co przejawia się negatywnym i nagannym zachowaniem pozwanej wobec powoda od śmierci małżonki powoda w 2000 r. Po śmierci małżonki powoda – A. S. – pozwana nie wpuszczała powoda do łazienki, ryglując drzwi prowadzące z korytarza do łazienki śrubami. Nie mając do niej dostępu, powód zamurował część ściany i zastawił drzwi wyjściowe

z kuchni na korytarz sprzętem kuchennym. Powód wskazał, iż powyższa sytuacja zmusiła go do postawienia wanny w swoim korytarzu bez odpływu wody. Powód, będąc osobą schorowaną w wieku 88 lat, jest zmuszony do podgrzewania wody

w garnkach na kuchence, wlewania jej do wanny, a następnie, po kąpieli, wylewania za pomocą wiadra z wanny. Ponadto powód nie ma dostępu do WC, korzysta ze stojącej na zewnątrz „sławojki”. Zarzucił również pozwanej zamknięcie drzwi na strych i brak dojścia do komina. Powód twierdzi, że pozwana dopuszczała się przywłaszczenia rzeczy stanowiących własność powoda (pościeli, naczyń, pralki, firan). Wskazał także, iż udzielił pozwanej pożyczki w wysokości 80.000 zł, której nie zwróciła mu do dzisiaj.

Pozwana B. P. (1) wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniosła, że twierdzenia powoda są bezpodstawne. Wbrew wywodom powoda, to jego zachowanie wpłynęło na pogorszenie pierwotnie poprawnych relacji. To powód w sposób agresywny, wulgarny, trwający wiele lat uniemożliwia normalne funkcjonowanie pozwanej i jej męża.

W ocenie pozwanej, powód jest osobą z poważnymi zaburzeniami psychicznymi i wymaga specjalistycznego leczenia. Na skutek zawiadomień kierowanych przez pozwaną, w miejscu zamieszkania stron wielokrotnie interweniowała policja, jednak pouczenia i informacje podawane przez policjantów w żaden sposób nie zmieniły zachowania powoda. Strach, który wzbudził swoim zachowaniem powód, spowodował konieczność swoistego „odgrodzienia się” małżeństwa P. od powoda. Co więcej, to sam powód, nie wpuszczając pozwanej do zajmowanej przez siebie części domu, nie pozwala poprawić stanu technicznego zajmowanego pomieszczenia i nie chce korzystać z kanalizacji. Brak jest więc podstaw do przyjęcia, iż to działania pozwanej naruszają jakiegokolwiek zasady współżycia społecznego, a rozwiązanie zawartej umowy nie byłoby rozwiązaniem słusznym w okolicznościach niniejszej sprawy. W nieruchomości pozwana posiada swoje centrum życiowe, nadto od momentu zawarcia umowy pozwana poczyniła szereg nakładów na nieruchomość, z których powód w pełni korzysta.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód jest ojcem chrzestnym pozwanej B. P. – córki jego zmarłej żony A. S. - i wychowywał ją od najmłodszych lat. (bezsporne)

W dniu 20 listopada 1990 r. powód i jego żona A. S. zawarli z pozwaną i jej małżonkiem J. P. umowę przekazania gospodarstwa rolnego, położonego w M., gm. O.. Umowa została zawarta z powołaniem się na przepisy ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin w związku z emeryturą przyznaną małżonce powoda. W dacie tej umowy gospodarstwo obejmowało działki nr (...) - o łącznym obszarze 2,6600 ha (objęte księgą wieczystą (...) w B. o nr (...) – aktualnie (...)). Znajdował się tam dom mieszkalny murowany sześćcioizbowy z dwoma korytarzami, stodoła, obora, trzy drewniane szopy, parnik i garaż. Jednocześnie w tym samym akcie notarialnym ustanowiono na rzecz powoda nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z dwóch pokoi, kuchni, korytarza z osobnym wejściem, łazienki do wspólnego korzystania, 1/2 obory, 1/2 stodoły, jednej drewnianej szopy oraz parnika według potrzeb.

(dowód: umowa przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 20.11.1990 r., w formie aktu notarialnego k. 7-8, wyciąg KW nr (...) k. 10/12)

Powód zajmuje w dwupiętrowym budynku dwa pokoje, kuchnię i korytarz na parterze. Z pomieszczenia kuchni zajmowanej przez powoda prowadziło wyjście do korytarza pozwanych, z którego można wejść do wspólnej łazienki, przy czym do kanalizacji podłączona jest tylko ww. łazienka, urządzenia sanitarne w kuchni pozwanej oraz zlew kuchenny powoda. Stosunki między stronami układały się poprawnie, jednak po śmierci A. S. w 2000 r. sytuacja pogorszyła się. J. S. miał pretensje do pozwanej o zakłócanie spokoju, utrudnianie mu dostępu do wspólnych pomieszczeń, zabór rzeczy będących jego własnością oraz braku zwrotu udzielonej pozwanej pożyczki. Pozwana w obawie przed J. S. nie wpuszczala powoda do łazienki, ryglując drzwi prowadzące z korytarza do łazienki. Nie mając do

niej dostępu, powód zamurował część ściany i zastawił drzwi wyjściowe z kuchni na korytarz sprzętem kuchennym. W związku z powyższym utracił on dostęp do wspólnej łazienki. Potrzeby fizjologiczne załatwia w wychodku znajdującym się na zewnątrz budynku. Nadto powód korzysta z wanny, bez odpływu wody, która znajduje się w jego korytarzu. Sam nosi sobie wodę, którą wcześniej musi podgrzać na kuchence, aby móc się wykąpać. Z kolei strych został przez pozwaną zamurowany i przystosowany do zamieszkania z uwagi na potrzeby mieszkaniowe jej rodziny. Został tam urządzony pokój dla dzieci pozwanej. Strych nie był przedmiotem dożywotniej służebności osobistej ustanowionej na rzecz powoda w akcie notarialnym.

(dowód: dokumentacja fotograficzna k. 13-14, zeznania pozwanej B. P. k. 54-55)

J. S. zaczął również, po śmierci żony, zachowywać się w sposób agresywny wobec pozwanej i jej męża. Wyzywał ich od złodziei, a także słowami wulgarnymi. We wrześniu 2003 r. oraz 7 października 2003 r. groził pozwanej i jej mężowi pozbawieniem życia, zaś 13 listopada 2003 r. wdarł się na poddasze J.

i B. P.. Z kolei w dniu 12 listopada 2004 r. dokonał kradzieży kołków ogrodzeniowych i drutu ogrodzeniowego o wartości 200 zł na szkodę J. P..

(dowód: dokumenty z akt sprawy SR w L.sygn. akt I C 94/07: wyrok SR

w B. z dnia 11 maja 2004 r., sygn. akt VI K 169/04 k. 68-69, wyrok SR w Lidzbarku Warmińskim z dnia 1 kwietnia 2005 r. sygn. akt II W 367/04 k. 70)

W późniejszym okresie wzajemne relacje stron nie uległy zmianie. J. S. wniósł powództwo do Sądu Rejonowego w L. Warmińskim

o zobowiązanie B. i J. P. do przeniesienia własności nieruchomości położonej w M.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w L.z 28 kwietnia 2008 r. (I C 94/07), utrzymanym w mocy w zakresie zasadniczego rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy w O. (IX Ca 498/08) powództwo zostało oddalone ze wskazaniem, że skoro powoda i pozwanych łączyła umowa przekazania gospodarstwa rolnego, to w niniejszej sprawie nie mogły mieć zastosowania przepisy dotyczące odwołania umowy darowizny nawet w drodze analogii. Na marginesie wskazano, że gdyby przyjęć odmiennie, to i tak nie byłoby podstaw do uwzględnienia powództwa. Choć łazienka została zamknięta po groźbach, jaki kierował powód wobec pozwanych, to pozwani nie są w konflikcie bez winy, ponieważ chcąc uniknąć zagrożenia ze strony powoda nie musieli posuwać się aż do zamknięcia drzwi prowadzących do wspólnej łazienki, nie było też zasadne pozbawianie powoda ciepłej wody, niemniej z całokształtu sprawy wynika, że zasadniczą przyczyną konfliktu w rodzinie jest postawa J. S., który dopuścił się dwóch przestępstw na szkodę pozwanych.

(dowód: dokumenty z akt sprawy SR w L.sygn. I C 94/07 k. 2-5, 118-122, 167-171)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Oceniając dowody, Sąd uznał, że na pełną wiarygodność zasługują: wszystkie dokumenty (ich prawdziwość nie była kwestionowana i nie budzi zastrzeżeń) i zeznania pozwanej B. P. (spójne i obiektywne).

Walurowi pełnej wiarygodności nie można natomiast przyznać przesłuchaniu strony powodowej. Powód wykazywał się w tym procesie wyraźną skłonnością do przedstawiania nieobiektywnych wersji wydarzeń. Zeznania te Sąd uznał za przesadzone, niepoparte konkretami czy innymi dowodami, często mijające się

z prawdą w zakresie, w którym mowa m.in. o dokonanych przez pozwanych rzekomych kradzieżach i niezwróconych pożyczkach na szkodę powoda czy też kwestii ewidentnej - zaprzeczania, jakoby wobec powoda został wydany wyrok karny za kierowanie pod adresem pozwanej i jej męża gróźb o pozbawieniu życia. Na negatywną ocenę wiarygodności powoda wpłynął też jego wiek i związany z tym stan psychiczny. Powód miał wyraźną trudność z uporządkowaniem wydarzeń i z przypisaniem do nich dat. Nie pamiętał nawet (lub nie chciał pamiętać), że wcześniej toczyła się między stronami podobna sprawa cywilna.

Inaczej należało ocenić zeznania pozwanej B. P., która obiektywnie, spójnie i dokładnie przedstawia okoliczności trwającego między stronami konfliktu, co jest zbieżne ze zgromadzoną dokumentacją pochodzącą m.in. z akt sprawy I C 94/07 dotyczących podejmowanych interwencji oraz zapadłych wobec powoda orzeczeń sądów karnych.

Nadto w toku procesu Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka I. N.. Sąd uznał zeznania wyżej wymienionego świadka za niewnoszące istotnej treści, tym bardziej, że niemal całość informacji o konflikcie posiadała jedynie z relacji jednej ze stron – strony powodowej, w związku z czym relacjonowała ona nie własne obserwacje, lecz to, co usłyszała od powoda.

Część stanu faktycznego została również ustalona na podstawie orzeczeń w sprawach karnych znajdujących się w załączonych aktach o sygn. I C 94/07. Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa, wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Sąd pominął pozostałe dowody zgłoszone w odpowiedzi na pozew, jako powołane na okoliczności, które strona pozwana wykazała już innymi środkami dowodowymi.

Nadto Sąd oddalił wniosek powoda zgłoszony na rozprawie w dniu 10 października 2019 r., o umożliwienie zgłoszenia wniosków dot. innych świadków w związku z zapoznaniem się z odpowiedzią na pozew w dniu rozprawy – ponieważ odpowiedź na pozew nie przynosiła żadnych istotnych nowych treści między stronami, które mogłyby dla powoda lub jego pełnomocnika procesowego stanowić zaskoczenie i zmusić do formułowania nowych twierdzeń czy wniosków dowodowych. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci złożonych dokumentów oraz zeznania pozwanej są wystarczające do podjęcia prawidłowego rozstrzygnięcia.

Poza sporem między stronami był fakt, że w dniu 20 listopada 1990 r. powód wraz z żoną przekazał własność gospodarstwa rolnego pozwanej i jej mężowi jako następcom, powołując się na ustawę z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin oraz przyznanie zmarłej żonie emerytury w trybie tej właśnie ustawy.

Podstawę prawną żądania powoda stanowił więc przepis art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, zgodnie z którym na żądanie rolnika sąd, po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współzycia społecznego, może rozwiązać umowę przenoszącą własność gospodarstwa rolnego, zawartą w celu wykonania umowy z następcą, jeżeli następcą: 1) upoczywie postępuje wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego lub 2) dopuścił się względem rolnika albo jednej z najbliższych mu osób rażącej obrazy czci bądź umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności, lub 3) upoczywie nie wywiązuje się ze swych obowiązków względem rolnika wynikających z umowy lub z przepisów prawa.

Powyższa umowa przekazania gospodarstwa rolnego została zawarta przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Jednak art. 89 ww. ustawy znalazł zastosowanie w tej sprawie z uwagi na art. 119 ust. 2 ww. ustawy, mający charakter przejściowy, stosownie do którego na żądanie rolnika, który nieodpłatnie przekazał gospodarstwo rolne następcy przed wejściem w życie ustawy, sąd, po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współzycia społecznego, może rozwiązać umowę, jeżeli zachodzi jedna z przyczyn określonych w art. 89 pkt 1-3 ustawy.

Zaznaczyć przy tym trzeba, że ponieważ roszczenie o rozwiązanie umowy nie ma charakteru dziedzicznego i jest uprawnieniem ściśle osobistym, po śmierci żony A. S. ewentualne uprawnienie powoda w tym zakresie – w razie istnienia określonych wyżej przesłanek - ograniczało się do roszczenia o rozwiązanie umowy tylko w odniesieniu do

części przekazanego gospodarstwa do wysokości przypadającego jemu udziału. Skoro zaś powód pozostawał z żoną w ustroju wspólności majątkowej, udział ten należy określić w wysokości 1/2. Podobna kwestia dotyczy strony pozwanej, którą zgodnie ze wskazaniem powoda jest tylko jedna osoba, choć gospodarstwo zostało przekazane małżonkom.

W ocenie Sądu przedstawiony w sprawie materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do przyjęcia, aby określone wyżej przesłanki rozwiązania umowy zostały spełnione w sposób uzasadniający uwzględnienie powództwa.

Niewątpliwie między stronami istnieje długotrwały konflikt, który przybiera formy nieakceptowalne społecznie. Jego przejawami są wyzwiska powoda, czynione wzajemnie wyrzuty, o których strony informują członków rodziny, sąsiadów, a także angażują organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Wynika to w sposób jasny z zeznań samych stron, ale i z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy I C 295/19. W konsekwencji, poza przyjęciem (pozostającego poza jakimkolwiek sporem) faktu, że między stronami istnieje poważny konflikt, Sąd uznał również, że jego przejawy są skutkiem zachowań obu stron, choć głównie powoda.

Niemniej jednak, w ocenie Sądu przedstawione dowody nie dają wystarczających podstaw do przypisania pozwanej wyłącznej lub przeważającej winy za powstanie takiego stanu rzeczy, bowiem z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że to postawa i zachowanie J. S. stanowi zasadniczą przyczynę konfliktu między stronami. Wynika to między innymi z treści wyroków karnych zapadłych wobec powoda w związku z popełnieniem przez niego dwóch przestępstw na szkodę pozwanej i jej męża. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej w zakresie, w którym wskazuje ona, że powód notorycznie, w sposób wulgarny odnosił się do niej i do jej rodziny, a nie na odwrót, jak to przedstawiał J. S.. Powyższe zdarzało się już wcześniej i zostało potwierdzone w toku przywoływanego już postępowania, w sprawie I C 295/19. Co prawda, Sąd miał na uwadze, iż strony pozostają w trwałym i poważnym konflikcie, niemniej jednak zeznania pozwanej odznaczają się wysokim stopniem spójności i w żaden sposób nie odbiegają od opisu tego typu sytuacji mających miejsce w przeszłości, co w ocenie Sądu tylko potwierdza, że do tego typu zachowań ze strony powoda dochodzi w dalszym ciągu. Wskazuje to poza tym, na jednostronność nagannego postępowania oraz okoliczność, że – co wynika z zeznań stron – od pewnego czasu pozwana unika kontaktów z powodem, właśnie w celu zapobieżenia potencjalnym scysjom.

W zgromadzonym materiale dowodowym nie znalazło również potwierdzenia stanowisko powoda, jakoby pozwana pozbawiła go dostępu do komina poprzez zamurowanie strychu. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że strych został zamurowany, w celu przystosowania go do zamieszkania z uwagi na potrzeby mieszkaniowe rodziny B. P., a nie jak twierdzi powód, opierając się przy tym, tylko i wyłącznie na swoich subiektywnych odczuciach, aby zagrozić mu dostęp do przewodu kominowego. Na marginesie tylko, wskazać trzeba, że w razie potrzeby wszelkie prace w zakresie przeglądu czy czyszczenia przewodu kominowego powoda są bez przeszkód wykonywane. Na miejscu owego strychu został urządzony pokój dla dzieci pozwanej. Nadto, strych nie był przedmiotem dożywotniej służebności osobistej ustanowionej na rzecz powoda w akcie notarialnym, co jednoznacznie wskazuje, że jego właścicielem jest pozwana i jej mąż. Z umowy wynikał jedynie obowiązek zapewnienia powodowi i jego małżonce dożywotniej służebności osobistej polegającej na prawie korzystania z dwóch pokoi, kuchni, korytarza z osobnym wejściem, łazienki do wspólnego korzystania, 1/2 obory, 1/2 stodoły, jednej drewnianej szopy oraz parnika według potrzeb.

Powód twierdził również, że pozwana uniemożliwiła mu korzystanie ze wspólnej łazienki, przy czym w złożonych przez J. S. zeznaniach, potwierdzonych zeznaniami B. P., przyznaje wprost, że nigdy z tej łazienki nie korzystał, nawet za życia małżonki A. S.. Co prawda, pozwana, w przeszłości, w obawie przed J. S., ryglowała drzwi prowadzące z korytarza do łazienki, jednak to powód zamurował część ściany od swojej części mieszkania i zastawił drzwi wyjściowe z kuchni na korytarz sprzętem kuchennym.

W związku z powyższym utracił on dostęp do wspólnej łazienki. W takiej sytuacji nie ma mowy o tym, że warunki zamieszkiwania powoda były niewłaściwe.

Także sprzedaży jednej z działek rolnych przez pozwaną, Sąd nie uznał za przejaw rażącego, uporczywego czy naruszającego zasady współzycia społecznego, postępowania wobec powoda. Powód nie może bowiem ingerować w prawo własności i wynikające z niego prawo do dowolnego rozporządzania rzeczą. Nie można usprawiedliwiać

rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego tym, że następcy rozporządzają gospodarstwem bez wiedzy powoda, wbrew jego oczekiwaniom czy nawet w sposób nieudolny. Poza tym, to pozwana wraz z mężem, ze swoich środków, wyremontowali dach oraz całą elewację domu, w którym mieszka także powód.

Powód zarzucał pozwanej także to, że nie dokonała ona zwrotu pożyczki udzielonej jej przez powoda. W tym zakresie wskazać należy, iż pozwana kategorycznie zaprzeczyła, aby J. S. udzielił jej kiedykolwiek, jakiegokolwiek pożyczki. Sam powód nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów. Stosownie zaś do art. 6 k.c., to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Powód nie potrafił wskazać kiedy ewentualnie taka pożyczka została pozwanej udzielona, czy była to rzeczywiście kwota 80.000 zł wyrażona w tysiącach czy w milionach, przed denominacją czy po niej. W tych okolicznościach należało uznać, że powyższe twierdzenia powoda, nie zostały w żaden sposób potwierdzone.

W konsekwencji nie można przyjąć, aby w sprawie zaistniały przesłanki rozwiązania umowy przewidziane w art. 89 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r.

o ubezpieczeniu społecznym rolników, polegające na uporczywym postępowaniu przez pozwaną wobec powoda w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub dopuszczeniu się przez nią rażącej obrazy czci lub umyślnego przestępstwa przeciwko życiu zdrowiu lub wolności.

Do rozważenia pozostawało nadto, czy pozwana jako następczyni uporczywie nie wywiązywała się ze swych obowiązków względem powoda wynikających z umowy lub z przepisów prawa.

Jak wynika z zeznań stron, powód zajmuje część budynku mieszkalnego, będącą przedmiotem dożywotniej służebności osobistej ustanowionej na rzecz powoda w akcie notarialnym. Prowadzi odrębne gospodarstwo domowe, ma oddzielny licznik energii elektrycznej oraz oddzielny wodomierz. Pozwana w przeszłości oferowała mu pomoc (wyremontowanie łazienki), jednak powód nie zgodził się na to. Aktualnie trudno ustalić, czy powód zwraca się do pozwanej z konkretnymi żądaniem lub prośbami; wydaje się raczej, że jedynie formułuje pretensje o niespełnienie jego oczekiwań w tym zakresie. Bez wątplenia zatem umowa między stronami w tej części nie jest realizowana, przy czym nie sposób precyzyjnie wskazać na rzeczywiste przyczyny tego stanu. Prawdopodobna wydaje się relacja pozwanej, że zaniechała świadczenia pomocy powodowi z uwagi na jego pretensje i kierując się chęcią uniknięcia kłopotów. Równie prawdopodobne jest to, że w sytuacji konfliktu i braku prawidłowych kontaktów, oczekiwania powoda nie są formułowane w sposób klarowny, względnie niektóre z jego życzeń nie mogą być zrealizowane lub wymagają współdziałania z jego strony, którego brak.

Przekazanie gospodarstwa rolnego miało miejsce prawie 30 lat temu. Przez cały czas trwania małżeństwa powoda (dopóki żyła A. S. – zmarła w 2000 r.) i wspólnego zamieszkiwania z pozwaną i jej rodziną stosunki między stronami układały się poprawnie. Z ujawnionego materiału dowodowego można zatem wyprowadzić wniosek, że źródłem konfliktu w przeważającej mierze jest zmiana nastawienia i zachowanie powoda, zaś postępowanie pozwanej stanowi niejako reakcję na pretensje i zaczepki jakich dopuszcza się powód.

Z uwagi na powyższe, a więc brak okoliczności uzasadniających rozwiązanie umowy, o których mowa w art. 119 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w zw. z art. 89 ustawy, Sąd w punkcie I wyroku oddalił powództwo J. S. o rozwiązanie umowy nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego zawartej w dniu 20 listopada 1990 r. w Państwowym Biurze Notarialnym w B. Rep. A Nr (...) w zakresie nieruchomości objętych obecnie księgą wieczystą o numerze: (...) o powierzchni 2,6600 ha.

W punkcie II wyroku Sąd przyznał radcy prawnemu T. L. ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w O.) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu kwotę 3.600 zł podwyższoną o kwotę podatku od towarów i usług 828 zł (wg stawki 23%). We wstępnym etapie sprawy, jeszcze bez udziału pozwanego, Sąd ustanowił dla powoda pełnomocnika z urzędu, którym następnie wyznaczony został konkretnie radca prawny T. L.. Wartość przedmiotu sporu w sprawie wynosi 200.000 zł, zatem minimalna stawka wynagrodzenia radcowskiego dla sprawy o zapłatę wynosi 3.600 zł (§ 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia

przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu). Jak stanowi § 4 ust. 3 ww. rozporządzenia, ustaloną opłatę podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług.

Pomimo przegrania przez powoda sprawy, zachodziły okoliczności zasądzenia od strony przegrywającej tylko części kosztów, tj. 1.800 zł na rzecz pozwanej B. P. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Powód jest emerytem i utrzymuje się jedynie z niewielkiego świadczenia. Dlatego obciążanie go w całości należnymi pozwanej kosztami procesu byłoby sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości. Zachodzi zatem szczególnie uzasadniony wypadek częściowego odstąpienia od obciążania powoda w części kosztami procesu, o jakim mowa w art. 102 k.p.c.

sędzia Rafał Kubicki